

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: dimanche 11 janvier 2004 20:06

À: Piotr Dmochowski

Objet: 11.1.2004

Warszawa: niedziela, 11 stycznia 2004

Przepraszam, że odpowiadam z opóźnieniem ale nieustannie uczę się tego nowego aparatu. To wymaga wykonywania setek zdjęć próbnych i nie zaglądałem na pocztę.

Nie wiem po co stosujesz ten podniosły ton i toporną ironię. Jeśli Ci cena nie odpowiada, to dajmy temu spokój – przecież to nie ja nalegałem na Ciebie tylko Ty na mnie. Zapomnijmy o sprawie i nie jest to (jak zaraz napiszesz) „naiwna i grubymi nićmi szyta” kupiecka przebiegłość, małego, chciwego cwaniaczka, targującego się jak przekupka o marny grosz (nasłuchałem się tego od Ciebie w minionym okresie, że hej i mam już alergię), lecz po prostu niechęć do tej transakcji. Jeden z obrazów mam w domu i nie mam niczego pasującego co mógłbym w to miejsce powiesić, a ten drugi jest zbyt nowy bym miał opinię czy chcę go sobie zostawić, przekazać do Sanoka, czy też sprzedać. Na dodatek będę mieć kłopot, bo muszę wzywać Rosikonía, pokrywać obraz gelem i tak dalej. Na dodatek mam od jutra ten kurewski remont i o niczym innym nie potrafię już myśleć. Proszę: odpuśćmy sobie!!! Piszę to bez żadnej ukrytej tendencji.

Zdzisław